

# BIULETYN

Nr 110 (859) • 2 grudnia 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny),

Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk,

Leszek Jesień, Beata Wojna

---

## Rezultaty procesów rekonyliacji i reintegracji w Afganistanie

Marcin Andrzej Piotrowski

*Zbliżająca się konferencja „Bonn+10” w intencji organizatorów ma posłużyć do zaprezentowania postępów międzynarodowej współpracy oraz regionalnej i wewnętrznej stabilizacji Afganistanu. Analiza dotychczasowych inicjatyw afgańskiej rekonyliacji i reintegracji talibów nie zapowiada jednak możliwości szybkich zmian na lepsze.*

**Kontekst międzynarodowy i stan bezpieczeństwa.** Na początku grudnia 2011 r. w 10 rocznicę międzynarodowej konferencji w Bonn odbędzie się spotkanie „Bonn+10”. Jego przedmiotem mają być perspektywy zaangażowania międzynarodowego w Afganistanie w okresie do 2014 r. i późniejszym. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele władz, legalnej opozycji i organizacji pozarządowych z Afganistanu oraz delegacje państw NATO-ISAF i Międzynarodowej Grupy Kontaktowej ds. Afganistanu i Pakistanu. Z kolei podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Chicago (maj 2012 r.) spodziewane są decyzje o dalszym wsparciu władz Afganistanu po zakończeniu procesu przekazywania im odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju („afganizacji”) w 2014 r. Po stronie afgańskiej narastają jednak wątpliwości co do tego oraz co do zakresu zapowiadanego „partnerstwa strategicznego” USA–Afganistan. Obawy wzbudza zapowiedziana przez administrację Baracka Obamy redukcja obecności sił USA do poziomu 68 tys. żołnierzy do września 2012 r. Coraz częściej zwraca się też uwagę na pozawojkowe aspekty „afganizacji”, jak nierozwiązane problemy polityczne i administracyjne oraz trudności z dalszym finansowaniem szybko rozbudowanych sił bezpieczeństwa Afganistanu.

Realizowana w latach 2009–2011 strategia przeciwpartyzancka NATO przyniosła wiele sukcesów, ale dowództwo ISAF przyznaje, że są one „kruche i odwracalne”. Dotychczas siły afgańskie formalnie przejęły odpowiedzialność za tereny zamieszkałe przez 25% Afgańczyków. Administracja USA utrzymuje, że sytuacja bezpieczeństwa się poprawiła, ale wynika to ze zmiany priorytetów i taktyki Talibanu. Polega ona obecnie na spektakularnych atakach terrorystycznych oraz eliminacji członków afgańskich władz, mniej uwagi poświęca się jednostkom ISAF i siłom afgańskim. Odpowiedzią ISAF jest zintensyfikowanie działań sił specjalnych, obliczonych na eliminację i ujęcie jak największej liczby talibów. Według ONZ w okresie od lipca do sierpnia 2011 r. ogólna liczba ataków i incydentów zbrojnych była o 39% wyższa niż w analogicznym okresie 2010 r. Dane te odbiegają od statystyk ISAF, które obejmują jedynie akcje przeprowadzone przez talibów przeciwko siłom koalicji i jednostkom afgańskim, a nie biorą pod uwagę akcji udaremionych, działań grup innych niż talibowie oraz innych incydentów z użyciem siły. Zbliżający się sezon zimowy obniży wskaźniki przemocy w statystykach zarówno ISAF, jak i ONZ, ale nie będzie to równoznaczne ze zniknięciem czynników od lat składających się na konflikt i niestabilność w Afganistanie.

**Afgańskie pojednanie.** Proces pojednania z liderami zbrojnej opozycji jest kolejną po 2001 r. próbą politycznego rozwiązania konfliktu w Afganistanie. Dotychczasowe wysiłki w tym kierunku nie dały jednoznacznie pozytywnych rezultatów. W latach 2003–2008 afgańska Rada Bezpieczeństwa Narodowego realizowała Program Wzmocnienia Pokoju i Porozumienia, w ramach którego inicjowano zarówno pojednanie, jak i reintegrację talibów. Według władz Afganistanu jego rezultatem było złożenie broni przez ponad 9 tys. dowódców lokalnych i wyższego szczebla oraz szeregowych członków zbrojnej opozycji, głównie talibów. Jedną z inicjatyw podjętych od 2009 r. była propozycja

władz Afganistanu dla Rady Bezpieczeństwa ONZ usunięcia 50 nazwisk z wykazu 140 liderów talibów objętych sankcjami. Dotychczas RB ONZ zdecydowała się na usunięcie nazwisk 14 przywódców Talibanu, spośród których kilku miało podjąć rozmowy z władzami Afganistanu.

O skali trudności procesu afgańskiego pojednania świadczą też próby jego wsparcia przez Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Pakistan – wszystkie zakończone fiaskiem. Nikłe postępy rekonyliacji skłoniły do bezpośrednich działań dowództwo ISAF, którego przedstawiciele spotykali się trzykrotnie w 2011 r. z Siaedem Tajbem Aghą, mającym reprezentować Mułłę Omara i Szurę Talibanu w Kwecie. Taliban nie jest jednak zainteresowany realnymi rozmowami pokojowymi, o czym świadczą postulaty wycofania sił USA i ISAF oraz wprowadzenia konstytucji i ustawodawstwa opartych na prawie koranicznym. We wrześniu 2011 r. doszło do zabójstwa byłego prezydenta Burhanuddina Rabbaniego, przewodniczącego Wysokiej Rady Pokojowej, nadzorującej rekonyliację w kilku prowincjach Afganistanu. Był to cios w skromne osiągnięcia Rady. Talibowie nasilili też ataki na urzędników, wpływowych liderów plemiennych i religijnych oraz kadry sił bezpieczeństwa Afganistanu. Według ONZ tylko latem 2011 r. doszło do 183 zabójstw politycznych, głównie w środkowym Afganistanie. Wśród ich ofiar byli najważniejsi politycy na południu kraju, jak Ahmad Wali Karzaj, burmistrz Kandaharu i przewodniczący Rady Uczonych Islamskich. Talibowie uderzyli więc bardzo silnie w podstawy administracji afgańskiej, o czym świadczą rezygnacje wielu urzędników w Kandaharze.

Mało prawdopodobna jest zmiana podejścia USA do ścisłego przywództwa Talibanu. Najgroźniejsza frakcja talibów, tzw. siatka Hakkanich, pozostaje personalnie, operacyjnie i finansowo związana z al-Kaidą oraz pokrewnymi grupami terrorystycznymi z Azji Południowej i Środkowej. Tymczasem USA żądają zerwania kontaktów z al-Kaidą, złożenia broni i uznania konstytucji Afganistanu. Ustępstwa wobec talibów są też kontrowersyjne dla większości Afgańczyków, którzy obawiają się regresu w sferze wolności i praw odzyskanych po 2001 r. Władze Afganistanu wskazują również na dwuznaczną rolę Pakistanu, który najprawdopodobniej chroni Omara i manipuluje jego otoczeniem.

**Reintegracja talibów.** Powrót do społeczeństwa byłych szeregowych bojowników Talibanu jest postrzegany od 2001 r. jako jeden z podstawowych warunków stabilizacji Afganistanu. W 2005 r. realizowano afgański program DIAG (Disbandment of Illegal Armed Groups), który miał doprowadzić do rozbrojenia lokalnych i antyrządowych milicji, często związanych z Talibanem. DIAG był nadzorowany przez wiceprezydenta Abdul Karima Chalila i po roku uznano go za nieudaną inicjatywę, m.in. ze względu na brak funduszy, które gwarantowałyby alternatywy ekonomiczne dla rozbrojonych talibów i przestępców.

Najnowszą inicjatywą jest uruchomiony jesienią 2010 r. Program Pokoju i Reintegracji (APRP), przeznaczony dla szeregowych i lokalnych dowódców Talibanu. Ma on sprzyjać integracji byłych talibów z lokalnymi społecznościami, m.in. poprzez amnestię, tworzenie dla nich mieszkań i miejsc pracy. W okresie do września 2011 r. w ramach APRP udało się przeprowadzić reintegrację 2,8 tys. talibów w 22 prowincjach na północy i zachodzie kraju. Zainteresowanie APRP deklaruje kolejnych 2 tys. talibów. Program ten nie dał jednak oczekiwanych rezultatów w tradycyjnych bastionach talibów, Kandaharze i wschodnim Afganistanie. Siły zbrojnej opozycji są nadal szacowane na 30 tys. osób. Jednocześnie byli talibowie obawiają się odwetu ze strony swoich byłych dowódców i potrzebują ochrony, gwarantowanej im tylko w niektórych regionach kraju. Mimo że APRP jest wdrażany przez centralne i lokalne władze Afganistanu, jego materialny aspekt pozostaje uzależniony od pomocy Zachodu (przekazano dotąd 134 mln USD).

**Perspektywy.** Władze Afganistanu i wspólnota międzynarodowa podjęły w minionej dekadzie wiele działań, które miały w sposób pokojowy neutralizować dowództwo i szeregi Talibanu. Większość miała jednak ograniczony zasięg i nie zapobiegła odbudowie talibów jako zbrojnej opozycji. Dotychczasowe postępy reintegracji szeregowych talibów były możliwe dzięki odzyskaniu inicjatywy wojskowej i kontroli nad daną częścią kraju przez siły ISAF i Afganistanu. Stan bezpieczeństwa i sytuacja wojskowa w istotnym stopniu tworzą warunki powodzenia reintegracji i rekonyliacji w Afganistanie. Redukcje sił ISAF i obniżenie poziomu pomocy finansowej dla Afganistanu mogą osłabić pozytywne tendencje, co prowadziłoby do zaostrzenia konfliktu po 2014 r. Z kolei warunki stawiane przez strony konfliktu stoją na przeszkodzie kompleksowemu porozumieniu władz Afganistanu i liderów Talibanu. W tej sytuacji konferencja „Bonn+10” nie spowoduje przełomu. Pomimo tych problemów siły ISAF powinny wspierać reintegrację szeregowych talibów. W tym celu możliwe jest nawiązanie bliższej współpracy NATO z Japonią, która przewodniczy odpowiedzialnej za to grupie roboczej Międzynarodowej Grupy Kontaktowej. W interesie Polski jest też ożywienie rekonyliacji i reintegracji talibów w tych dystryktach Ghazni, które będą przekazywane w ręce sił bezpieczeństwa Afganistanu.